

Sygn. akt I ACa 164/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|---|
| Przewodniczący : | SSA Ewa Tkocz (spr.) |
| Sędziowie : | SA Piotr Wójtowicz SA Anna Bohdziewicz |
| Protokolant : | Justyna Wnuk |

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 26 października 2012 r., sygn. akt I C 316/11

- 1) oddala apelację;
- 2) koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie.

Sygn. akt I ACa 164/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. G. kwotę 100.000 złotych z 13% odsetkami w stosunku rocznym od 29 listopada 2011r. oraz ustalił odpowiedzialność pozwanej za szkody mogące powstać u powódki w przyszłości w wyniku wypadku z 11 lipca 2010r., a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 11 lipca 2010r., do którego doszło w miejscowości K., powódka doznała licznych obrażeń ciała. Kierujący samochodem marki (...), nr rej. (...) J. P., będący w stanie nietrzeźwości, naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w następstwie czego doprowadził do

zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki (...), nr rej. (...), w wyniku czego powódka, będąc pasażerką tego pojazdu, doznała urazu wielonarządowego w postaci pęknięcia krezki jelita cienkiego wymagającego jego częściowego wycięcia, powikłanego odcinkowo powiazaną zakrzepicą krezki jelita cienkiego i przedziurawieniem jelita, krwotoku wewnętrznego, stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu i stłuczenia klatki piersiowej, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jej życiu.

Za czyn ten, wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k., J. P. został skazany wyrokiem karnym na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat tytułem próby i grzywnę. Sąd orzekł również środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres sześciu lat. Na mocy art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J. G. 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 11 marca 2011r.

Powódka bezpośrednio po wypadku została przetransportowana do (...) Szpitala (...) w C., gdzie przebywała od 11 do 14 lipca 2010r. w Oddziale (...) z Pododdziałem (...); w dniu 11 lipca 2010r. przeprowadzono operację w czasie której wykonano otwarcie jamy brzusznej, resekcję jelita krętego i krezki, hemostazę. Z powodu niepewnego stanu pozostałego jelita powódka została zakwalifikowana do odroczonego zamknięcia jamy brzusznej. Wykonano także drenaż obu jam opłucnowych.

Na skutek pogorszenia się stanu ogólnego i niewydolności krążeniowo – oddechowej powódka została przeniesiona na Oddział (...), gdzie przebywała od 14 do 17 lipca 2010r. W okresie od 17 lipca do 26 sierpnia 2010r. ponownie była leczona w Oddziale (...) z Pododdziałem (...), 20 lipca 2010r. z powodu martwicy jelita cienkiego i perforacji wykonano u powódki powtórne otwarcie jamy brzusznej i wycięcie kolejnej części jelita krętego z wyłonieniem odbytu w powłokach brzusznych.

W wyniku objawów niewydolności nerek powódka 3 września 2010r. ponownie wróciła do szpitala, w dniu 15 września 2010r. przeszła zabieg operacyjny nacięcia ropnia okołostomijnego i wycięcia przetoki okołostomijnej. Dalsze leczenie powódki w okresie od 21 września do 23 grudnia 2010r. miało miejsce w (...) Szpitalu (...) w Ł. z rozpoznaniem stanu po otworzeniu ciągłości przewodu pokarmowego powikłanego przetoką jelitową i stanu po resekcji jelita cienkiego z powodu pourazowego zatoru krezki. Powódka przeszła wówczas trzy kolejne operacje.

Następnie kontynuowała leczenie w Poradni (...). W okresie od 4 do 22 kwietnia 2011r. powódka przebywała w Oddziale (...) w Szpitalu w P., gdzie rozpoznano u niej uszkodzenie nerwu łokciowego prawego i zastosowano fizykoterapię i kinezyterapię.

Z powodu zaostrzenia objawów przetok jamy brzusznej ponownie przebywała w Oddziale (...) w Ł. w okresie od 29 września do 1 października 2011r., gdzie poddana została siódmej już operacji, w czasie której wycięto przetokę i ropień jamy otrzewnowej.

W okresie pooperacyjnym mogły występować u powódki dłuższe dolegliwości bólowe, które wymagały odpowiedniej opieki. Z powodu wyłonienia odbytu w powłokach brzusznych powódka wymagała stosowania przez kilka miesięcy worków stomijnych, a wobec utrzymywania się przetok jelitowo – skórnych częstych zmian opatrunków, nawet trzy razy dziennie. Nie można wykluczyć, że w przyszłości zajdzie konieczność przeprowadzenia kolejnych operacji.

Powódka cierpi na zaburzenia przewodu pokarmowego w postaci częstych, niespodziewanych wypróżnień, biegunek. Zmuszona jest do stosowania leków i raz w miesiącu wykonuje badania w celu oceny wydolności nerek. Przepuklina powłok brzusznych ogranicza schyłanie się, wykonywanie czynności wymagających wysiłku fizycznego. Blizny pooperacyjne, czynne przetoki, przepuklina brzuszna ograniczają możliwość chodzenia na basen, odpoczynku na plaży itp. U powódki w dalszym ciągu czynne są dwie przetoki, z których wydziela się treść surowiczo – ropna, wystąpiła też rozległa przepuklina pooperacyjna w powłokach brzusznych po lewej stronie.

Z opinii biegłych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii lek. med. D. K. oraz z zakresu neurologii lek. med. M. R. wynika, że na skutek wypadku powódka doznała z przyczyn chirurgicznych i neurologicznych trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 75%. W czasie wypadku miała 56 lat, była zdrowa i aktywna fizycznie

oraz zawodowo. Powódka z wykształcenia jest farmaceutą, przed wypadkiem prowadziła własną aptekę. Po wypadku musiała zrezygnować z pracy zawodowej, nadal wymaga pomocy osób trzecich. Rodzina wspiera ją w chorobie, mąż zmienia opatrunki. Obecnie sama nie może zajmować się prowadzeniem gospodarstwa domowego, a przed wypadkiem wszystkie te czynności wykonywała osobiście.

W następstwie wypadku u powódki występują objawy lękowe, obniżony nastrój, zaburzenia snu. Doszło u niej do zaburzeń adaptacyjnych o charakterze depresyjno – lękowym. Zdaniem biegłej z zakresu psychiatrii, lek. med. W. K. rokowania co do całkowitego powrotu do zdrowia psychicznego są trudne do określenia, uzależnione jest to w dużej mierze od poprawy stanu zdrowia somatycznego.

Oceniając zasadność roszczenia powódki w oparciu o przepis art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Sąd uznał, że większość obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku była bardzo poważna, zagrażały one życiu, część następstw urazu ma charakter nieodwracalny, a rokowania na przyszłość w zakresie następstw – zwłaszcza związanych z urazami jamy brzusznej – są niepewne. Urazy jamy brzusznej spowodowały konieczność usunięcia części jelita cienkiego i wyłonienia czasowej stomii, przeprowadzenia operacji zespolenia przewodu pokarmowego, powstanie dwóch przetok jelitowo – skórnych i przepukliny powłok brzusznych. Usunięcie natomiast części jelita cienkiego powoduje obecnie zaburzenia w procesie trawienia i wchłaniania w przewodzie pokarmowym w postaci częstych wypróżnień, biegunek, zaburzeń gospodarki elektrolitowej, konieczność stosowania specjalnej diety.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił także wiek powódki, która w czasie wypadku miała 56 lat, była sprawna, zdrowa i aktywna zawodowo. Po wypadku przez długi okres wymagała całodobowej opieki innej osoby, przebieg leczenia był długotrwały, powódka przeszła siedem zabiegów operacyjnych, towarzyszyły temu uciążliwości związane z przebywaniem przez dłuższy czas w wymuszonych pozycjach, dyskomfort, skrzepowanie związane z wyłonieniem stomii, dolegliwości bólowe, cierpienia psychiczne i niemożność wykonywania lubianej pracy zawodowej. Sąd uwzględnił również nieodwracalność większości następstw wypadku w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także znaczną jego wysokość. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu wraz z zaburzeniami psychicznymi (5%) wyniósł 80%.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem należnym powódce będzie kwota 240.000 złotych.

Ponieważ pozwana wypłaciła już powódce w toku postępowania likwidacyjnego 120.000 złotych, a w wyroku karnym zasądzone na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia 20.000 złotych, Sąd zasądził dodatkowo 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 29 listopada 2011r., tj. po upływie 14 dni od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu (art. 455 § 1 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c.).

Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki związanego z następstwami urazu jamy brzusznej są niepewne, a jej leczenie nie zostało zakończone. Czynne przetoki mogą być poddane zabiegowi operacyjnemu, ale nie ma gwarancji na całkowite ich wyeliminowanie, a dodatkowy zabieg obciążony jest dużym ryzykiem dla zdrowia i życia powódki. Także rokowania co do całkowitego powrotu do zdrowia psychicznego są trudne do określenia. Z tego względu powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na mocy art. 98 § 1 i 3 i art. 100 k.p.c.

Od wyroku tego apelację wniosły obie strony.

Powódka J. G. zarzuciła obrazę przepisów prawa materialnego, a to 46 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 445 § 1 k.c. i 444 § 1 k.c. wobec nieprawidłowego przyjęcia, że zasądzenie od bezpośredniego sprawcy szkody na rzecz pokrzywdzonego prawomocnym wyrokiem karnym nawiązki rodzi każdorazowo obowiązek pomniejszenia zadośćuczynienia żądanego od ubezpieczyciela sprawcy o równowartość tak zasądzonej kwoty, a nadto poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. skutkującą uwzględnieniem przy miarkowaniu zadośćuczynienia krzywdy, która powstanie u powódki w przyszłości.

W oparciu o powyższą podstawę powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 150.000 złotych i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. zarzuciła naruszenie art. 445 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zasądzona kwota ustalona zaskarżonym wyrokiem oraz wypłacona na etapie likwidacji szkody wypełniają przesłankę „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy przez przyznanie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia.

W oparciu o tę podstawę pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa ponad kwotę 50.000 złotych i stosunkowego rozdzielania kosztów procesu za pierwszą instancję, a nadto zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacje powódki jak i pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje.

Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny przedstawionego przez strony materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego. Przytoczone w pisemnym uzasadnieniu wyroku motywy tej oceny nie wykazują nieprawidłowości w rozumowaniu czy też niezgodności z doświadczeniem życiowym.

W oparciu o materiał procesowy sprawy Sąd Okręgowy poczynił właściwe ustalenia, dokonał prawidłowej oceny skutków wypadku i przyznał odpowiednie, w rozumieniu art. 445 §1 k.c., zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje.

Nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy twierdzenie zawarte w apelacji powódki, że doznane obrażenia oraz długotrwałość leczenia i poniesione w związku z tym cierpienia uzasadniają podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia o dalszą kwotę 50.000 złotych.

Wbrew odmiennym wywodom apelacji Sąd pierwszej instancji zasądzając na rzecz powódki 100.000 złotych – wobec wcześniej wypłaconej przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego z tego tytułu kwoty 120.000 złotych

i zasądzonego w wyroku karnym zadośćuczynienia w wysokości 20.000 złotych – uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Nietrafnie zarzuca apelacja jakoby Sąd pierwszej instancji określając łączną wysokość należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 240 000 złotych bezzasadnie doliczył do niej równowartość „nawiązki” zasądzonej w wyroku karnym od sprawcy szkody.

W postępowaniu karnym Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 3 marca 2011r., sygn. akt IIK 1527/10, uznając oskarżonego J. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, w punkcie 6 tego wyroku na mocy art. 46§2 k.k. zasądził od niego na rzecz powódki 20.000 złotych „tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę” (k.166 akt sprawy karnej). Sąd ten mimo błędne wskazanej podstawy prawnej (§2 art.46 k.k., w którym mowa o nawiązce na rzecz pokrzywdzonego) zasądził jednak na rzecz powódki „zadośćuczynienie za doznaną krzywdę”. Za omyłkowym wskazaniem podstawy prawnej przemawia sformułowanie wynikające z art. 46§1 k.k. „tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”.

Niezależnie od powyższego podnieść trzeba, że nawet suma nawiązki może być wzięta pod uwagę przy określaniu w postępowaniu cywilnym wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia (por. m.in. wyrok SN z 20 lutego 1973 r., II CR 11/73, LEX 7219). Przemawia za tym jednoznacznie treść art. 415§6 k.p.k., z którego wynika, że „jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczone

na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dalszych roszczeń w postępowaniu cywilnym”.

Bez znaczenia dla ustalenia wysokości „odpowiedniego” zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445§1 k.c. pozostaje natomiast podniesiona w apelacji okoliczność, że powódka dotychczas nie otrzymała od sprawcy szkody zasądzonej kwoty. Zaniechanie bądź przejściowa niemożność wyegzekwowania zasądzonej w wyroku karnym kwoty tytułem zadośćuczynienia nie powoduje zwiększenia o nią zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym.

Za nieuzasadniony należy także uznać zarzut apelacji, że kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia nie uwzględniała niepewnych rokowań powódki na przyszłość oraz bólu i cierpienia związanych z dalszym leczeniem, a także czekającymi ją zabiegami operacyjnymi. Mając na uwadze, że rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki związanego z następstwami urazów jamy brzusznej są niepewne, a zaburzenia trawienia i wchłaniania pokarmów będą się nadal utrzymywać, zaś czynne przetoki mogą być poddane zabiegowi operacyjnemu, jak również to, że rokowania co do całkowitego powrotu do zdrowia psychicznego są trudne do określenia, Sąd Okręgowy w punkcie 2 zaskarżonego wyroku ustalił odpowiedzialność pozwanej za szkody mogące powstać u powódki w przyszłości, co znajduje oparcie w treści art. 189 k.p.c. W przypadku wystąpienia w przyszłości dalszych dolegliwości powódka będzie mogła domagać się od pozwanej dodatkowo odpowiedniego zadośćuczynienia.

Godzi się zauważyć, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowana w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. W tym obszarze mieści się swobodne uznanie sędziowskie, w które sąd drugiej instancji może wkraczać w ramach kontroli apelacyjnej tylko wówczas, gdy zapadłe rozstrzygnięcie jest wynikiem nieliczącego się z okolicznościami sprawy dowolnego uznania, naruszającego zasady ustalenia zadośćuczynienia. Będzie to miało miejsce w przypadku rażącego zaniżenia lub zawyżenia kwoty zadośćuczynienia z naruszeniem art. 445 k.c.

Wbrew stanowisku zawartego w apelacji powódki w rozpoznawanej sprawie taki stan rzeczy nie zachodzi. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku wskazują prawidłowo, że wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia – przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconej kwoty 120.000 złotych oraz zasądzonej wyrokiem karnym kwoty 20.000 złotych – ustalona została z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności, a zatem w oparciu o ocenę sędziowską nieposiadająca cechy dowolności.

Z tych względów apelacja ta jako bezzasadna z mocy art. 385 kp.c. podlega oddaleniu.

Przechodząc do oceny apelacji pozwanej – (...) Spółki Akcyjnej należy stwierdzić, że nie przytacza ona dostatecznie ważkich argumentów, które skutecznie podważyłyby prawidłowość stanowiska Sądu pierwszej instancji. Ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia dokonane zostało bowiem z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia – jak wynika z wcześniejszych wywodów – jest „odpowiednia”. Łączna kwota, którą powódka uzyskała z tego tytułu (240.000 złotych) reprezentuje ekonomicznie odczuwalną wartość, a równocześnie jest dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie. Przy ustalaniu wielkości zadośćuczynienia uwzględnione zostały zobiektywizowane kryteria oceny we właściwej relacji do okoliczności niniejszej sprawy.

Przypomnieć i podkreślić zarazem trzeba, że większość doznanych przez powódkę obrażeń była poważna, zagrażająca życiu, część następstw wypadku ma charakter nieodwracalny, a rokowania na przyszłość w zakresie następstw związanych z urazami jamy brzusznej są niepewne. Powódka odczuwa dyskomfort w postaci częstych biegunek, wymaga stosowania specjalnej diety, przeżyła siedem zabiegów operacyjnych, odczuwała uciążliwości związane z wylonieniem stomii, długotrwałe cierpienia psychiczne.

Podzielając stanowisko wynikające z szeregu przywołanych w apelacji pozwanej orzeczeń Sądu Najwyższego uznać należy, że zasądzona kwota odpowiada zawartym w nich poglądom. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma charakter kompensacyjny, a tym samym powinno odpowiadać ekonomicznie odczuwalnej wartości, a jednocześnie winno być utrzymane w rozsądnych granicach. Wywody apelacji zmierzające do obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia stanowią w istocie rzeczy niedopuszczalną polemikę z oceną dowodów, której granic Sąd Okręgowy nie przekroczył.

Powyzsze prowadzi do wniosku, że również apelacja pozwanej jako pozbawiona uzasadnionych postaw musi ulec oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Na zasadzie art. 100 w związku z art. 391 §1 k.p.c. koszty postępowania apelacyjnego zostały wzajemnie zniesione albowiem każda ze stron na tym etapie postępowania uległa w takim samym stosunku.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.